

RENATA CIOLEK\*

## ZNALEZISKA SOLIDÓW NA POMORZU

Pomorze znajdowało się w okresie Wędrówek Ludów w strefie, do której napływały duże ilości solidów<sup>1</sup>. Strefa ta obejmowała południowo-zachodnie wybrzeża Bałtyku, wyspy bałtyckie: Gotlandię, Olandię i Bornholm oraz południowe krańce Półwyspu Skandynawskiego. Napływ solidów na te obszary uwarunkowany był zapewne podobnymi czynnikami, mimo że widoczne są różnice w czasie występowania omawianego zjawiska na każdym z wymienionych terenów. Bliskie związki łączące Pomorze i Skandynawię w okresie Wędrówek Ludów, szczególnie z wyspami bałtyckimi, nie sprowadzają się jednak tylko do zjawiska liczego występowania solidów. Świadczą o nich również zabytki skandynawskiej produkcji, występujące dosyć często na obszarze Pomorza<sup>2</sup>. Na ożywione kontakty mogą wskazywać ponadto podobieństwa dostrzeżone w zwyczajach związanych z chowaniem zmarłych oraz w kulturze duchowej<sup>3</sup>.

Znaleziska solidów z obszarów skandynawskich zostały bardzo dobrze opracowane. Fenomen występowania tychże monet, szczególnie na wyspach bałtyckich i w południowej części Szwecji, budził od bardzo dawna ogromne zainteresowanie numizmatyków i archeologów<sup>4</sup>. Natomiast Pomorze, które niewątpliwie odegrało bardzo istotną rolę w imporcie solidów nad Bałtyk, nie doczekało się, jak dotąd, bardziej szczegółowego

\* Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego.

<sup>1</sup> Za pomoc przy opracowaniu tematyki występowania solidów w basenie Morza Bałtyckiego chciałabym bardzo podziękować Panom Prof. A. Bursche, Prof. J. Kolendo oraz Prof. S. Suchodolskiemu.

<sup>2</sup> Por. J. Żak, *Studia nad kontaktami handlowymi społeczeństw zachodniosłowiańskich ze skandynawskimi od VI do VIII w.n.e.*, Wrocław 1962; K. Godłowski, *Okres wędrówek ludów na Pomorzu*, *Pomorania Antiqua*, t. X, 1981, s. 65–129; M. Kara, *Skandynawski skarb złotych przedmiotów z przelomu starożytności i średniowiecza z miejscowości Wapno, woj. piłskie*, *Przegląd Archeologiczny*, t. 42, 1994, s. 73–110; A. Bittner-Wróblewska, *From Smland to Rogaland. East-West connections in the Baltic basin during the Early Migration Period*, Warszawa 2001.

<sup>3</sup> Godłowski, *o.c.*, s. 117–118.

<sup>4</sup> M. Stenberger, *Öland under äldre Järmåldern*, Stockholm 1933; J. Werner, *Zu den auf Öland und Gotland gefundenen byzantinischen Goldmünzen*, *Fornvännen*, t. 44, 1949, s. 257–286; S. Lindquist, *Ölands och Gotlands solidi*, *Fornvännen*, t. 45, 1950, s. 160–163; E. Oxenstierna, *Die Nordgermanen*, Stuttgart 1957; M. Fagerlie, *Late Roman and Byzantine Solidi*

omówienia. Odkryte na tym terenie monety były przedmiotem kilku artykułów, w których wnioski wyciągano na podstawie materiału nie zweryfikowanego przez numizmatyka. Chodzi tutaj głównie o prace J. Gaula i J. Iluka<sup>5</sup>.

Ustalenie dokładnego czasu odpływu solidów z Cesarstwa w kierunku południowych wybrzeży Morza Bałtyckiego utrudnia słaby stan poznania struktur większości skarbów. Pomocne mogą być tutaj analogiczne odkrycia z terenów Meklemburgii oraz Skandynawii, przede wszystkim zaś z wysp bałtyckich. Solidy występują na tych terenach niemal tak samo często jak na Pomorzu, są jednak znacznie lepiej poznane. Warto jeszcze raz w tym miejscu wspomnieć, że wszystkie, lub prawie wszystkie monety ze znalezisk skandynawskich są zachowane i można je dokładnie przeanalizować.

#### ZNALEZISKA POJEDYNCZE I SKARBY

Solidy na Pomorzu występują w znaleziskach pojedynczych i w skarbach jednorodnych oraz zawierających przedmioty towarzyszące monetom<sup>6</sup>. Znanych jest 51 egzemplarzy odkrytych pojedynczo, 12 zespołów pewnych i 2 wątpliwe, zawierających łącznie około 600 (do 850) numizmatów. Znaleziska pojedyncze pochodzą z okresu od panowania Walentyniana I do Anastazjusza I, a więc z lat 364/75–491/518. Z tego przedziału czasu występują również monety w skarbach (patrz tab. 1–2). Najstarszy solid znany z depozytów wyemitowany został podczas panowania Walentyniana I (364–374). Odkryto go w zespole z Trąbek. Najmłodszymi zaś złotymi monetami z pomorskich skarbów są solidy Anastazjusza I (491–518). Zarejestrowano dosyć dużą ich grupę, natomiast znaleziska monet następców Anastazjusza I nie są, jak dotąd, na Pomorzu znane.

---

*found in Sweden and Denmark*, Numismatic Notes and Monographs, t. 157, New York 1967; F. Herschend, *Två studier i öländska guldfynd. I. Det myntade guldet*, Tor, t. XVIII, 1978–1979, s. 64–156; U. Westermarck, *Solidi found in Sweden and Denmark after 1967*, Numismatiska Meddelanden, t. XXXIII, 1983, s. 29–40; O. Kyhlerberg, *Late Roman and Byzantine solidi: an archaeological analysis of coins and hoards*, [w:] A. Lundström, H. Clarke [red.], *Excavations at Helgö*, t. 10, 1986, s. 13–126; D. M. Metcalf, *Viking-Age numismatics. I. Late Roman and Byzantine gold in the northern lands*, Numismatic Chronicle, t. 155, 1995, s. 413–441.

<sup>5</sup> Por. J. Gaul, *Pochodzenie a obieg złota u schyłku starożytności w strefie zachodnio-bałtyckiej*, WN XXVI, 1982, s. 48–54; ostatnio J. Iluk, *Bałtycki epizod wczesnobizantyjskich dziejów. Znaleziska solidów na Pomorzu Nadwiślańskim z V–VI wieku*, [w:] H. Paner [red.], *Gdańsk średniowieczny w świetle najnowszych badań archeologicznych i historycznych*, Gdańsk 1998, s. 51–63.

<sup>6</sup> Mieszane skarby solidów ze srebrnymi nominalami występują bardzo rzadko w Barbaricum. Z terenów Pomorza nie jest znany taki przypadek, zaś z innych ziem Polski zespół z Konarzewa (pow. Łęczyca, woj. łódzkie) zawierał denary i solidy, a także srebrne ozdoby, por. A. Kunisz, *Katalog skarbów monet rzymskich odkrytych na ziemiach polskich*, [w:] Materiały do prahistorii ziem polskich, cz V: Epoka żelaza, z. 5: Okres Rzymski, Warszawa 1973, s. 50a, nr 60A (skarb niepewny). Znany jest ponadto bardzo duży skarb srebrnych i złotych monet oraz medalionów z Zagórzyna (pow. Kalisz, woj. wielkopolskie), dokładne opracowanie skarbu por. A. Bursche, *Złote medaliony rzymskie w Barbaricum. Symbolika prestiżu i władzy społeczeństw barbarzyńskich u schyłku starożytności*, Warszawa 1998, s. 51–61, oraz katalog s. 254–57, nr 33. Z Metelina (pow. Hrubieszów, woj. lubelskie) zaś znany przypadek skarbu aureusów z III w. i solidów, informacje nie są jednak pewne, por. Bursche, *o.c.*, s. 73–74 oraz katalog s. 236–237, nr 13. Na Pomorzu jeden depozyt z Trąbek oprócz solidów zawierał aureus Gordiana III.

Z danych statystycznych przedstawionych w tabeli 1, uwzględniającej znaleziska pojedyncze solidów z badanego obszaru, widzimy, że pod względem ilościowym dominują monety Teodozjusza II i Leona I. Relatywnie dużo znamy również najmłodszych solidów wybitych przez Anastazjusza I (491–518). Ponieważ długość okresu panowania ma bardzo duży wpływ na liczbę odkrywanych monet, celowe jest wprowadzenie tzw. indeksu (patrz tab. 1). Po przeliczeniu liczby znalezisk monet danego cesarza przypadających na każdy rok jego panowania (indeks) widzimy, że na Pomorzu częściej znajdowane są monety z drugiej połowy V w., a zatem z okresu po śmierci Teodozjusza II, którego emisji jest najwięcej pod względem liczebnym (tab. 1). Duże znaczenie ma bowiem fakt, że Teodozjusz II panował blisko pół wieku i wybił dużą ilość monet.

Tab. 1. Znaleziska pojedyncze solidów z Pomorza

Mennica Emitent	Med <sup>7</sup>	Rav	Rzym	The	Con	Wsch.	nieokr.	Razem	Indeks <sup>8</sup>
Walentynian I							1	1	0,09
Teodozjusz I							1	1	0,05
Honoriusz	1							1	0,03
Walentynian III		3						3	0,1
Libiusz Severus		1						1	0,25
Anthemius		1					1	2	0,4
Glycerius		1						1	1
Teodozjusz II			1		6		7	14	0,34
Marcjan					1	1		2	0,28
Leon I			1		5		3	9	0,53
Zenon				1			2	3	0,2
Anastazjusz I					3		3	6	0,2
Naśladownictwo							3	3	
Nieokreślona							5	5	
Razem	1	6	2	1	15	1	26	52	

W tabeli 1 uwzględniona została proveniencja monet znalezionych pojedynczo. Jak widać, najwięcej numizmatów nie ma określenia mennicy (25 na 51 znanych). Spowodowane jest to głównie brakiem opisów tychże monet. Wśród pozostałych zarysowuje się większa grupa solidów z Konstantynopola. Zdecydowaną przewagę egzemplarzy z tej

<sup>7</sup> Skróty mennic zastosowane tutaj zostały zgodnie z przyjętymi przeze mnie w *Katalogu znalezisk monet rzymskich na Pomorzu*, Warszawa 2001, s. 9–10.

<sup>8</sup> Indeks oznacza liczbę odkrytych monet przypadających na każdy rok panowania danego cesarza. Wyliczony został w następujący sposób: suma monet wybitych podczas rządów danego cesarza podzielona została przez liczbę lat panowania.

mennicy notuje się także na wyspach bałtyckich. Pochodzi z niej ponad połowa wszystkich monet<sup>9</sup>. Być może pewne znaczenie ma fakt, iż mennica w Konstantynopolu działała najdłużej i biła najwięcej złotych monet. Niemniej możemy wyciągnąć ogólny wniosek, że w basenie Morza Bałtyckiego utrzymuje się tendencja przewagi solidów bitych we Wschodnim Cesarstwie. Z monet wybitych na Zachodzie, biorąc pod uwagę bliżej określone, przeważają egzemplarze z Rawenny, a wśród nich większość stanowią solidy wybite za panowania Walentyniana III<sup>10</sup>.

Tab. 2. Zawartość skarbów solidów z Pomorza<sup>11</sup>

Mennica Emitent	Arl	Med	Rav	Zach	The	Con	Wsch	nieokr.	Razem
Walentynian I								3	3
Walens								1	1
Teodozjusz I								2	2
Honoriusz		1		1				41	43
Konstancjusz III								1	1
Iohannes								2	2
Walentynian III			4	1				11	16
Libiusz Severus		2							2
Anthemius			3	1					4
Juliusz Nepos	1								1
Arkadiusz								9	9
Teodozjusz II				1	1	17		77	96
Marcjan								5	5
Leon I					1	2		13	16
Leon II/Zenon							1		1
Bazyliskos							1	4	5
Zenon						3		4	7
Anastazjusz I						7		137	144
Razem	1	3	7	4	2	29	2	310	358

<sup>9</sup> Dokładniej monet z Konstantynopola jest 53%. Są to dane z 1967 r., por. Fagerlie, *o.c.*, s. 111, tabl. E.

<sup>10</sup> Podobną cechę mają znaleziska solidów z terenów skandynawskich.

<sup>11</sup> Obliczenie indeksu w przypadku monet z pomorskich skarbów solidów, tak jak to zrobiono dla znalezisk pojedynczych, nie może stać się podstawą do jakichkolwiek wniosków, ponieważ, tak jak to wyżej wykazano, zdecydowana większość monet nie została w ogóle rozpoznana, nawet według panujących. Dlatego też podanie indeksu dla monet z pomorskich skarbów jest bezcelowe.

Odkrycie ponad 50 solidów na stosunkowo małym obszarze jest zastanawiające zwłaszcza na fakt, że monety złote nie mogą być traktowane jak zwykłe zguby. Nasuwa się pytanie, czy pojedyncze odkrycia solidów można uznawać za resztki rozproszonych zespołów lub za małe skarby, podobnie jak to jest w przypadku pojedynczych znalezisk złotych fibul czy naszyjników. Wydaje się, że w przypadku deponowania złotych monet znaczącą rolę musiały odgrywać wierzenia. Solidy są podstawową kategorią materiałów archeologicznych na Pomorzu, które można pewnie datować na okres Wędrówek Ludów. Niewielka liczba innego rodzaju zabytków typowych dla tego czasu spowodowana jest m.in. właściwościami obrządku pogrzebowego, których wynikiem jest nieuchwytność grobów. Może właśnie solidy mają związek z ówczesnym obrządkiem pogrzebowym i są jedynym uchwytnym jego elementem. A zatem ich deponowanie miałyby charakter kultowy?

Odmienne niż w grupie odkryć pojedynczych zarysowują się relacje ilościowe monet w skarbach. Chodzi tutaj o egzemplarze uchwycone, bowiem z obliczeń wynika, że co najmniej 400 solidów, pochodzących z pomorskich skarbów, nie zostało określonych nawet według panujących. Znanych jest natomiast 355 monet, a zatem mniej niż połowa. Dodatkowo statystykę zniekształca skarb z Mrzezina, w skład którego wchodzi aż 130 egzemplarzy z czasów Anastazjusza I. Pod względem statystycznym wygląda to tak, jakby kolosalną przewagę w skarbach miały solidy tego właśnie cesarza.

Następną pod względem liczebności grupę w skarbach tworzą solidy Teodozjusza II oraz, co ciekawe, Honoriusza. W czterech depozytach wystąpiły bowiem 43 monety tego ostatniego władcy, w tym 32 w obydwu zespołach z Trąbek<sup>12</sup>. Depozyty te są najstarszymi znanymi zespołami w całej strefie nadbałtyckiej, solidy z nich przekroczyły bowiem granice Cesarstwa w połowie V w., a zatem w czasie, kiedy monety Honoriusza były jeszcze w użyciu w większej liczbie. Monet tych brakuje zaś w zespołach młodszych, również w grupie znalezisk pojedynczych solidy Honoriusza są bardzo rzadkie. Przedstawione dane z pewnością uległyby zmianom, gdyby był znany przynajmniej ogólnie rozrzut chronologiczny wspomnianych 400 nie uchwyconych solidów.

Próby wyciągnięcia wniosków dotyczących miejsca bicia monet pochodzących z pomorskich skarbów wydają się jeszcze mniej możliwe niż to było w przypadku znalezisk pojedynczych. Wśród 355 lepiej poznanych solidów udało się określić mennicę jedynie w 48 przypadkach. Nawet porównanie z proveniencją monet ze skarbów odkrytych na wyspach bałtyckich nie może być przesłanką do jakichkolwiek hipotez.

Na terenie Pomorza zarejestrowano w pięciu znaleziskach sześć lub siedem naśladownictw solidów. Trzy naśladownictwa wystąpiły w skarbie z Karsiboru. Wykonane były według wzoru monet Honoriusza (wybitych po 395 r.), Walentyniana III (po 425 r.) oraz Anastazjusza I (po 491 r.). Złota moneta wybita na wzór emisji tego ostatniego cesarza jest znana również z zespołu z Malechowa. Z terenu położonego między jeziorami Łebsko i Gardno mamy zarejestrowane dwa odkrycia złotych monet z okresu Wędrówek Ludów (żadnych innych zabytków). W obydwu przypadkach są to naśladownictwa piątowiecznych solidów: ze Smołdzina (pow. Słupsk) wybite według wzoru monet Teodozjusza II (po 408 r.) i z Witkowa (pow. Słupsk)<sup>13</sup> wzorowane na monetach Walentyniana III (po 425 r.).

---

<sup>12</sup> Wszelkie dane statystyczne są tutaj podane w przybliżeniu.

<sup>13</sup> R. Ciolić, *Katalog znalezisk monet rzymskich na Pomorzu*, Warszawa 2001: Smołdzino: s. 209, nr 263/1, fotografia Tabl. 2; Witkowo: s. 241, nr 331/1.

Widzimy więc, że barbarzyńskie naśladownictwa solidów występują częściej na Pomorzu Środkowym i Zachodnim, brakuje ich zaś na Pomorzu Wschodnim. Naśladownictw tych na Pomorzu było zapewne zdecydowanie więcej. Trzeba bowiem pamiętać, że ponad połowa odkrytych złotych monet w ogóle nie została rozpoznana. Znalezione solidy dokonane zostały w dużej mierze w końcu XVIII i pierwszej połowie XIX wieku i wiele wskazuje na to, iż naśladownictwa traktowane były jak oryginały. Nie rozpoznawano po prostu w nich imitacji. Taki przypadek znany jest ze skarbu z Karsiboru, w którym miał znajdować się m.in. solid Walentyniana III. Moneta jest przechowywana w *Kultur-Historisches Museum* w Strzałowie (Stralsund), dzięki czemu możliwa była weryfikacja. Okazało się, że jest to bardzo starannie wykonane naśladownictwo solidu tegoż cesarza, traktowane dotąd jako moneta rzymska regularnej emisji.

Dużo naśladownictw solidów zarejestrowano w Danii i Szwecji. Stanowią one według obliczeń J. M. Fagerlie z 1967 r. 14% wszystkich solidów z tych terenów. Wśród 140 imitacji około 49 monet zostało wyprodukowanych niewątpliwie przez Germanów z Europy Zachodniej i Południowej. Są wśród nich naśladownictwa ostrogockie, ale także wizygockie oraz burgundzkie. Pozostałe naśladownictwa zostały znalezione wyłącznie na terenach Skandynawii<sup>14</sup>. Duża koncentracja tego typu monet na wyspach bałtyckich: na Bornholmie, Olandii i Gotlandii wskazywać może zatem na lokalną ich produkcję<sup>15</sup>. Tutaj również produkowano brakteaty, które zwykle zaopatrzone są w uszka<sup>16</sup>. Przyjmuje się, że wystąpienie brakteatów inspirowane było niemonetarnym użytkowaniem rzymskich monet złotych w charakterze ozdób-amuletów<sup>17</sup>.

#### ROZMIESZCZENIE TERYTORIALNE ZNALEZISK

Solidy na Pomorzu występują tylko na niektórych terenach (mapa). Można wyróżnić kilka obszarów o silnej ich koncentracji oraz strefy, gdzie złote monety praktycznie nie występują. Większość odkryć dokonana została wzdłuż ramion delty Wisły. Wyraźne nagromadzenie tworzą solidy w międzyrzeczu Nogatu i Pasłęki, głównie na Wysoczyźnie Elbląskiej, oraz na lewobrzeżu Wisły, nad Zatoką Gdańską. Na niewielkim terenie nad Zatoką Pucką odkryto pięć dużych skarbów. Znaczniejszą koncentrację późnorzymskiego i bizantyńskiego złota stwierdzamy także na obszarze położonym między Parsętą i Wieprzą.

Na pozostałych częściach wybrzeża Morza Bałtyckiego i wzdłuż biegu Wisły występują solidy w niewielkich ilościach i nie tworzą wyraźnych koncentracji (por. mapa).

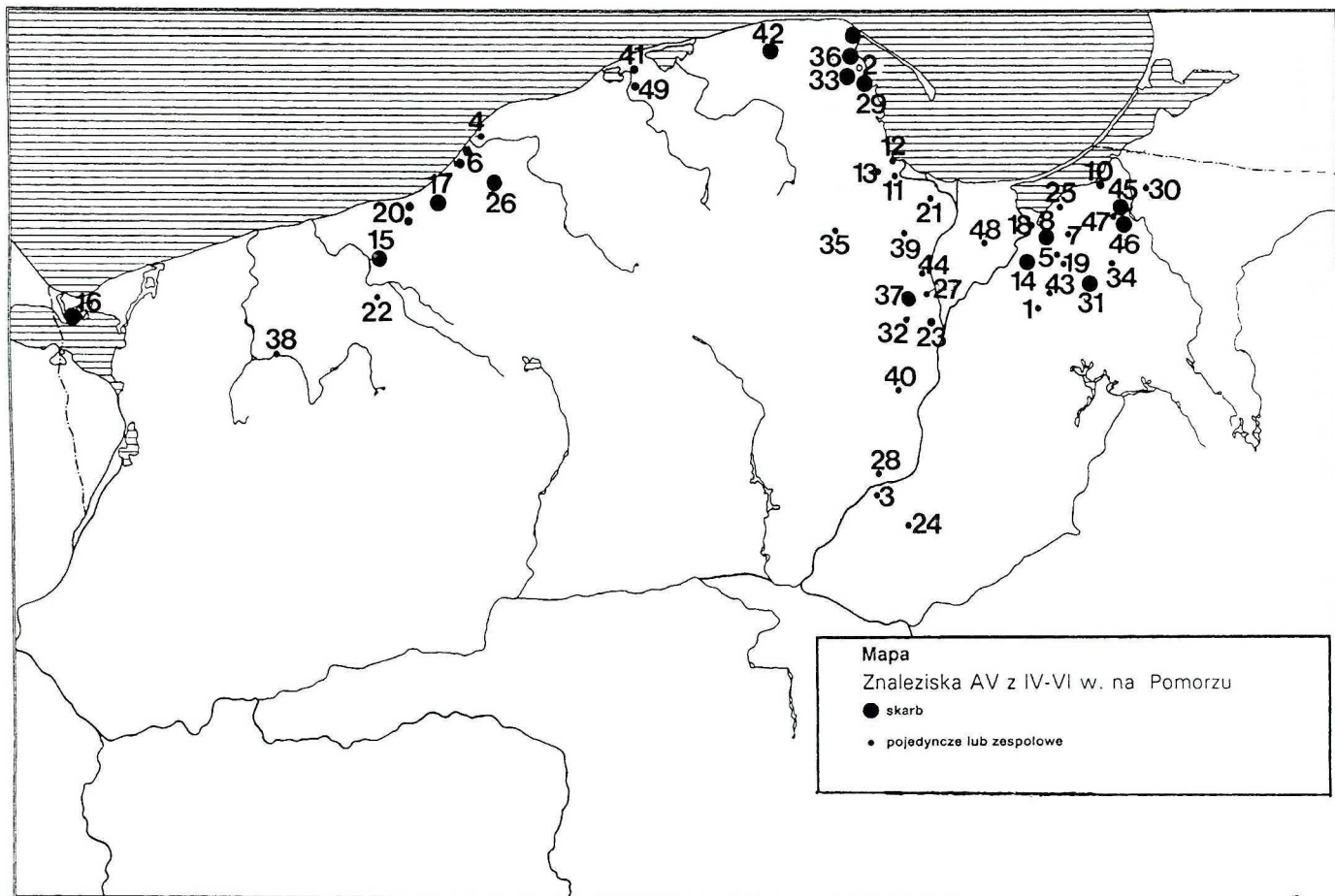
---

<sup>14</sup> Fagerlie, *o.c.*, s. XXV.

<sup>15</sup> K. Skaare, *Coins and Coinage in Viking-Age Norway*, Oslo–Bergen–Tromsø 1976, s. 9; J. Gaul, *Upieniężnienie wymiany w zachodniej części strefy bałtyckiej w 2 połowie V–VI w n.e.*, WN XXIII, 1979, s. 80.

<sup>16</sup> Ostatnio Bursche, *o.c.*, s. 158–159, tam dalsza literatura.

<sup>17</sup> Skaare, *o.c.*, s. 9–10, tak też F. Berger, *Untersuchungen zu römerzeitlichen Münzfunden in Nordwestdeutschland*, Studien zu Fundmünzen der Antike, t. 9, (red. M. R.–Alföldi), Berlin 1992, s. 204.



Legenda do mapy:

1. Bałart, gm. Dzierżoń, pow. Malbork, woj. pomorskie
2. Bładzikowo, gm. Puck, pow. Puck, woj. pomorskie
3. Chełmno okolice, woj. kujawsko-pomorskie
4. Cisowo, gm. Darłowo, pow. Sławno, woj. zachodniopomorskie
5. Czechowo, gm. Elbląg, pow. Elbląg, woj. warmińsko-mazurskie
6. Darłowo, gm. loco, pow. Sławno, woj. zachodniopomorskie
7. Dębice, gm. Milejewo, pow. Elbląg, woj. warmińsko-mazurskie
8. Elbląg, gm. Elbląg, pow. Elbląg, woj. warmińsko-mazurskie
9. Elbląg-Pole Nowomiejskie, pow. Elbląg, woj. warmińsko-mazurskie
10. Frombork, gm. loco, pow. Braniewo, woj. warmińsko-mazurskie
11. Gdańsk-Jasień, gm. loco, pow. loco, woj. pomorskie
12. Gdańsk-Oliwa, gm. loco, pow. loco, woj. pomorskie
13. Gdańsk okolica, woj. pomorskie
14. Gronowo Elbląskie, gm. loco, pow. Elbląg, woj. warmińsko-mazurskie
15. Karlino, gm. loco, pow. Białogard, woj. zachodniopomorskie
16. Karsibór, gm. Świnoujście, pow. Świnoujście, woj. zachodniopomorskie
17. Kędzierzyn, gm. Sianów, pow. Koszalin, woj. zachodniopomorskie
18. Kępa Rybacka, pow. Elbląg, woj. warmińsko-mazurskie
19. Komorowo Żuławskie, gm. Elbląg, pow. Elbląg, woj. warmińsko-mazurskie
20. Koszalin, gm. loco, pow. loco, woj. zachodniopomorskie
21. Koszwały, gm. Cedry, pow. Gdańsk, woj. pomorskie
22. Laski, gm. Białogard, pow. Białogard, woj. zachodniopomorskie
23. Lignowy Szlacheckie, gm. Pelplin, pow. Tczew, woj. pomorskie
24. Lisewo, gm. loco, pow. Chełmno, woj. kujawsko-pomorskie
25. Łęcze, gm. Tolkmicko, pow. Elbląg, woj. warmińsko-mazurskie
26. Malechowo, gm. loco, pow. Koszalin, woj. zachodniopomorskie
27. Mały Garc, gm. Subkowy, pow. Tczew, woj. pomorskie
28. Marianki, gm. Świecie, pow. Świecie, woj. kujawsko-pomorskie
29. Mrzezino, gm. Puck, pow. Puck, woj. pomorskie
30. Nałaby, gm. Lelkowo, pow. Braniewo, woj. warmińsko-mazurskie
31. Nowa-Wieś, gm. Pasłęk, pow. Elbląg, woj. warmińsko-mazurskie
32. Pelplin, gm. loco, pow. Tczew, woj. pomorskie
33. Połchowo, gm. Puck, pow. Puck, woj. pomorskie
34. Przemark, gm. Elbląg, pow. Elbląg, woj. warmińsko-mazurskie
35. Przywidz, gm. loco, pow. Gdańsk, woj. pomorskie
36. Puck, gm. loco, pow. loco, woj. pomorskie
37. Radostowo, gm. Subkowy, pow. Tczew, woj. pomorskie
38. Resko, gm. loco, pow. Gryfice, woj. zachodniopomorskie
39. Skowarcz, gm. Pszczółki, pow. Gdańsk, woj. pomorskie
40. Smętówko, gm. Smętowo Graniczne, pow. Starogard Gdański, woj. pomorskie
41. Smółdzino, gm. loco, pow. Słupsk, woj. pomorskie
42. Starbienino, gm. Choczewo, pow. Wejherowo, woj. pomorskie
43. Stare Dolno, gm. Markusy, pow. Elbląg, woj. warmińsko-mazurskie
44. Tczew okolica, pow. loco, woj. pomorskie
45. Trąbki, gm. Płoskinia, pow. Braniewo, woj. warmińsko-mazurskie
46. Trąbki, gm. Płoskinia, pow. Braniewo, woj. warmińsko-mazurskie
47. Trąbki, gm. Płoskinia, pow. Braniewo, woj. warmińsko-mazurskie
48. Tuja, gm. Nowy Dwór Gdański, pow. Nowy Dwór Gdański, woj. pomorskie
49. Witkowo, gm. Smółdzino, pow. Słupsk, woj. pomorskie
50. Władysławowo-Wielka Wieś, gm. loco, pow. loco, woj. pomorskie
51. Pomorze Zachodnie, woj. zachodniopomorskie



Na terenach między Pasłęką a Wisłą odkryto kilka skarbów solidów: najstarsze z terenów Pomorza są dwa zespoły z Trąbek Małych oraz jeden z Nowej Wsi Elbląskiej (niepewny). Na obszarze tym, gdzie solidy znajdowane są relatywnie często, możemy wyróżnić dwa mniejsze ich skupiska. Chodzi tutaj o odkrycia z Elbląga oraz z Gronowa. Najdalej wysuniętymi w kierunku wschodnim miejscami odkrycia złota z okresu Wędrówek Ludów są stanowiska w Nałabach (pow. Braniewo), gdzie znaleziono solid Teodozjusza II (408–450), oraz w Młotecznie, znane m.in. z odkrycia medalionu Konstancjusza II.

Bardzo ciekawą sytuację obserwujemy na terenie między Nogatem i Pasłęką. Powstała tutaj znaczna koncentracja znalezisk solidów. Jednak tylko w okolicach Elbląga występują monety z drugiej połowy V i początków VI wieku, natomiast we wschodniej części tego regionu odkrywane są wyłącznie numizmaty wyemitowane przed 455 rokiem, a brakuje zupełnie emisji późniejszych. Wydaje się, że to urwanie się napływu solidów w tym kierunku na początku drugiej połowy V w. ma związek z pojawieniem się na lewym brzegu Pasłęki cmentarzysk o charakterze zachodniobałtyjskim. Na rdzennych obszarach osadnictwa zachodniobałtyjskiego w ogóle nie występują znaleziska solidów. Od czasu zasiedlenia terenu na zachód od Pasłęki przez ludność tego kręgu kultur nastąpiło ustanie napływu złotych monet w tym kierunku<sup>18</sup>.

Drugie z tych skupisk solidów z Pomorza Wschodniego zaobserwowane zostało na terenach leżących po lewej stronie delty Wisły. Dostarcza ono głównie znalezisk pojedynczych. Jedynym wyjątkiem jest skarb z Radostowa (pow. Tczew) zawierający w swym składzie również kruszec niemonetarny. Znaleziska pojedyncze pochodziły głównie z V wieku, najstarsze to solidy Teodozjusza II, najmłodsze egzemplarze wybito za panowania Leona I i Zenona<sup>19</sup>.

Niewielkie nagromadzenie znalezisk solidów na północnych krańcach Pomorza występuje na odcinku wybrzeża między Wieprzą a Parsętą. Na pozostałych częściach monet tych praktycznie nie zarejestrowano. Odosobniony nieco od pozostałych jest depozyt odkryty na wyspie Uznam w miejscowości Karsibór (pow. Świnoujście). Monety z omawianego terenu pochodzą z V w. (począwszy od Teodozjusza II), a najmłodsze z początku VI w. (solidy Anastazjusza I z lat 491–518).

Pozostaje jeszcze wspomnieć o strefach, gdzie solidy w ogóle nie są znajdowane. Tereny Pojezierza Myśluborskiego, Wałeckiego, Drawskiego oraz Krajeńskiego i Kaszubskiego są zupełnie pozbawione znalezisk tego nominału (por. mapa). Co więcej, nie występują tutaj także innego rodzaju zabytki datowane na okres Wędrówek Ludów. Prawdopodobnie obszary te były w omawianym okresie wyludnione.

Można się zastanawiać, jaki wpływ na przedstawione rozmieszczenie znalezisk ma stan badań. Większość solidów znaleziona została w okresie do połowy XIX wieku. Na terenach, z których nie znamy żadnych odkryć tego nominału, nie działało wówczas żadne towarzystwo naukowe. Natomiast duże koncentracje wystąpiły na obszarach objętych działalnością tak prężnego towarzystwa jak gdańskie *Naturforschende Gesellschaft* czy naukowe środowisko z Elbląga.

Domysł, że za taką sytuację odpowiedzialny jest wyłącznie stan badań, należy jednak wykluczyć. Z gorzej przebadanych obszarów nie znane są żadne znaleziska soli-

---

<sup>18</sup> K. Godłowski, *Okres wędrówek ludów na Pomorzu*, Pomorania Antiqua t. X, 1981, s. 110.

<sup>19</sup> Są to solidy znalezione w okolicy Gdańska, por. Ciolk, *o.c.*, s. 62, nr 82.

dów, bez jednego chociażby wyjątku. Poza tym solidy są relatywnie rzadko odkrywane również na terenach zajmowanych przez ludność kultury przeworskiej, a zatem położonych na południe od omawianego terytorium, skąd jest znany tylko jeden mały skarb<sup>20</sup>.

#### CHRONOLOGIA NAPŁYWU SOLIDÓW

Na obecnym etapie badań możemy jedynie ogólnie określić granice chronologiczne opuszczenia terenów Cesarstwa przez solidy, które dotarły do wybrzeży Morza Bałtyckiego. Właściwie możemy ustalić tylko czas, kiedy zjawisko to uległo przerwaniu. Moment ten określają bowiem najmłodsze znalezione egzemplarze. Trudniej jest stwierdzić czas, w którym napłynęły pierwsze solidy nad Bałtyk. Można przypuszczać, że pierwsze solidy dostały się tutaj w V w. Możliwe jest, że czas rozpoczęcia importu solidów wyznaczają dwa skarby z Trąbek (pow. Braniewo), zakończone monetami Walentyniana III (425–455). Zostały one bardzo dobrze poznane, stąd jest pewne, że nie zawierały monet późniejszych, ewentualnie jest to bardzo mało prawdopodobne. Jednak najmłodsze egzemplarze wcale nie muszą wyznaczać momentu opuszczenia przez te zespoły granic Imperium. Nie wiemy bowiem, czy są one zespołami pierwotnymi. Podobne uwagi dotyczą pozostałych pomorskich depozytów. Widzimy bowiem kilka zespołów zakończonych emisjami z trzeciej ćwierci V stulecia, jednak nie znaczy to, że właśnie w tym czasie przekroczyły one granice Cesarstwa. Chodzi tutaj o skarb z Radostowa (pow. Tczew) z najmłodszą monetą Bazyliskosa z lat 475–476 oraz o monety odkryte w Pucku i Karlinie. Najmłodszą grupę tworzą skarby zamknięte emisjami Anastazjusza I. Dotyczy to znalezisk z Karsiboru (pow. Świnoujście), Mrzezina (pow. Puck) oraz Malechowa (pow. Koszalin), zakończonego zapewne naśladownictwem solida Anastazjusza I. Zespoły te przybyły tutaj już na przełomie V i VI w. Sporadycznie znajdowane czwartowieczne solidy, Walentyniana I i Teodozjusza I, mogą pochodzić w rzeczywistości z rozproszonych skarbów i można przypuszczać, że opuściły granice Cesarstwa w drugiej połowie V stulecia. Podobnie egzemplarze z pierwszej połowy tego wieku, przede wszystkim Teodozjusza II, napłynęły nad Bałtyk wraz z monetami późniejszymi.

Napływ solidów na Pomorze urywa się bardzo gwałtownie i definitywnie na przełomie V i VI wieku. W ogóle nie spotyka się solidów wyemitowanych za następców Anastazjusza I<sup>21</sup>, nadal występujących na Gotlandii i na obszarze położonym między Łabą

---

<sup>20</sup> Chodzi o zespół 11 solidów z Witowa (pow. Kazimierza Wielka, woj. świętokrzyskie), por. Kunisz, o.c., s. 127–128, nr 183.

<sup>21</sup> Jedynie z miejscowości Święty Wojciech, będącej obecnie dzielnicą Gdańska, znanych było kilka monet „brązowych”, wyemitowanych w VI–VII w. Nie pochodziły one jednak ze znalezisk. Stanowiły część zbioru monet kolekcjonera z tejsze miejscowości Święty Wojciech, J. N. Pawlowskiego. Najprawdopodobniej zakupił on je w handlu antykwarycznym, po czym sfalszował ich metryki, chcąc zostać przyjętym do prestiżowego Towarzystwa Przyrodniczego w Gdańsku. Por. na temat tej kolekcji: R. Ciółka, *Monety prawdziwe — znalezisko fałszywe. Casus Gdańska Świętego Wojciecha*, [w:] M. Gączarzewicz [red.], *Falszerstwa i naśladownictwa monet. Materiały z XI Ogólnopolskiej Sesji Numizmatycznej w Nowej Soli*, Nowa Sól 1998, s. 23–35; tejsze, *Monety z Gdańska Świętego Wojciecha — znaleziska, kolekcja czy naukowa fikcja?*, [w:] *Nowe znaleziska importów rzymskich z ziem Polski, Korpus znalezisk rzymskich z europejskiego Barbaricum*: Polska, Supplement t. 1 (red. J. Kolendo), Warszawa 1998, s. 155–192.

i Odrą, nawet jeśli są one rzadko spotykane. Na wyspach bałtyckich widoczne jest duże zróżnicowanie czasu napływu solidów w poszczególnych regionach, a znaleziska tworzą wyraźne i chronologicznie bardzo zwarte horyzonty. Skarby z Olandii zakończone były najczęściej solidami z czasu panowania Leona I (457–474), poza tym jeden zespół zamknięty monetami Leona II/Zenona (474–475) i jeden Bazylikosa z lat siedemdziesiątych V w. Na Bornholmie zaś najmłodsze skarby datowane są tak samo jak na Pomorzu, a zatem na przełom V i VI stulecia. Tymczasem napływ złotej monety na Gotlandię trwał zapewne do połowy VI stulecia, przy zdecydowanie mniejszej intensywności kontaktów po śmierci Anastazjusza I.

Tab. 3. Znaleziska solidów z terenów Skandynawii<sup>22</sup>

Emitent	Dania	Bornholm	Olandia	Gotlandia	Szwecja	Razem
Honoriusz		2 1	6 3	4 9	1 2	28
Walentynian III	4	2 11	15 25	8 3	1	69
Majorian	1	1	4 6	1 4		17
Libiusz Severus	2	2 3	15 8	1 1	4	36
Anthemius		1 5	9 3	1 2	1 1	23
Glyceriusz		1	2			3
Julius Nepos	2	1	2	1 1	3	10
Romulus Aug.			2 1		1	4
Arkadiusz			1 2	1	1	5
Teodozjusz II	3	7 29	22 47	8 18	8 15	157
Marcjan	1	1	6 8	1 6	1 3	27
Leon I	8	8 20	27 42	16 25	9 8	163
Leon II/Zenon	1		2 1	1		5
Zenon	1	5 19	6	14 14	5 9	73
Bazylikos		1	1	2	4	8
Leontius		1				1
Anastazjusz I	4	1 6	1	29 39	1 11	92
Justyn I		1	1	2 6	20	30
Justynian I	2		1	6 8		17
Naśladownictwa	2			5	2	9
Razem	31	129	269	234	114	777

<sup>22</sup> W tabeli przedstawiono monety pochodzące ze znalezisk pojedynczych i ze skarbów. Z lewej strony każdej kolumny podana jest liczba monet znalezionych pojedynczo, z prawej zaś strony liczba monet pochodzących ze skarbów.

Zakończenie napływu solidów w okresie rządów Anastazjusza I obserwuje się zatem nie tylko na Pomorzu, ale również na Bornholmie oraz w znacznej mierze na Gotlandii. Na wyspie tej odkryto 6 skarbów, z czego 5 ma najmłodsze monety wybite w latach 491–518. Z Pomorza zaś znane są właściwie 2 takie zespoły, a depozyt z Malechowa zakończony jest naśladownictwem solida tego cesarza. Skarb z Mrzezina, zawierający 130 monet Anastazjusza I i ich naśladownictw, nie ma analogii w całym basenie Morza Bałtyckiego. Najbardziej zbliżony do depozytów bornholmskich jest skarb z Karsiboru na wyspie Uznam. Jednak i on jest zapewne młodszy od porównywanych, ponieważ zawiera aż 8 solidów Anastazjusza I i jedno naśladownictwo wykonane po 491 roku. Trzy zespoły z Bornholmu miały po jednym egzemplarzu z lat 491–518, w jednym zespole było ich dwa i w kolejnym trzy egzemplarze<sup>23</sup>. Stąd można sądzić, że import solidów przez Bornholm urwał się trochę wcześniej niż to miało miejsce na Pomorzu.

Podsumowując rozważania dotyczące chronologii napływu złotych monet na Pomorze stwierdzamy, że przerwanie napływu solidów przebiegało tutaj podobnie jak na wyspach bałtyckich, a zatem w sposób bardzo gwałtowny i było to zjawisko trwałe. W drugiej połowie V w. solidy mogły napływać szlakami lądowymi, w pierwszym etapie na Pomorze, a następnie stąd dalej na Północ<sup>24</sup>. Warto wyraźnie podkreślić znaczenie badanych terenów w kontaktach z Południem. Pomorze w okresie Wędrówek Ludów odgrywało z pewnością bardzo ważną rolę w napływie solidów nad Morze Bałtyckie. Było tam bowiem centrum ich redystrybucji. Na badanym terenie znaleziono więcej złotych monet niż w całej Skandynawii (por. tab. 1–3). Natomiast po przerwaniu importu solidów na Pomorze, w pierwszej połowie VI stulecia, złoto bizantyjskie napływało nad Bałtyk bez pośrednictwa południowych jego wybrzeży, a zatem zapewne drogą morską lub przez tereny nadłabskie.

#### OKOLICZNOŚCI NAPŁYWU

Wielokrotnie podejmowano próby ustalenia okoliczności towarzyszących odpływowi solidów z Południa nad Bałtyk. W zasadzie pod uwagę brane są dwie hipotezy: ekonomiczna oraz „polityczna”. Głównym argumentem zwolenników tezy ekonomicznej jest przekaz Jordanesa (Kasjodora), który w *Getice* wyraźnie wspominał o eksporcie futer ze Skandynawii<sup>25</sup>. Tekst ten odnosi się do sytuacji w okresie od IV wieku, kiedy to noszenie futer zaczyna odgrywać istotniejszą rolę i musiało się pojawić zapotrzebowanie na skóry. Można sądzić, że zaspokajane ono było, przynajmniej częściowo, przez import z *Barbaricum*<sup>26</sup>.

Do hipotezy o handlowych czynnikach wpływających na import solidów nad Morze Bałtyckie skłania się D. M. Metcalf, który uważa, że futra były najbardziej prawdopo-

---

<sup>23</sup> Ogólny wykaz monet wchodzących w skład omawianych depozytów z Bornholmu por. Fagerlie, *o.c.*, s. 161.

<sup>24</sup> Fagerlie, *o.c.*, s. 172–174.

<sup>25</sup> Fagerlie, *o.c.*; Kunisz, *o.c.*, s. 104–118; Metcalf, *o.c.* H. Łowmiański uważa nawet, że solidy mogły być ekwiwalentem za niewolników, por. H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. I, Warszawa 1963, s. 337.

<sup>26</sup> J. Kolendo, *Import futer z Barbaricum na teren Cesarstwa Rzymskiego*, przedruk [w:] J. Kolendo, *Świat Antyczny i Barbarzyńcy. Teksty, zabytki, refleksja nad przeszłością*, t. I, Warszawa 1998, s. 197–211.

dobnym towarem, będącym przedmiotem wymiany. Funkcję tę mogła ewentualnie pełnić wełna na Olandii, po utracie przez tę wyspę funkcji „głównego odbiorcy solidów”. Wyspa ta mogła być pośrednikiem w wymianie między ludnością z Pomorza a Północą do około 480 r., a potem, według tej teorii, zadanie to przejęła Gotlandia. D. M. Metcalf uznaje, że handel futrami był najważniejszym, chociaż być może nie jedynym, powodem napływu solidów nad Bałtyk<sup>27</sup>.

Podstawą hipotezy, mówiącej o okolicznościach importu złota na tereny nadbałtyckie uwarunkowanych czynnikami politycznymi, jest również przekaz pisany. Chodzi tutaj o tekst Prokopiusza z Cezarei. Czytamy w nim o powrotnej wędrowce Herulów do Skandynawii, którzy około 512 r. przewędrowali przez „wszystkie kraje Sklawinów”, oraz o stosunkach łączących tych reemigrantów z plemionami zamieszkującymi bizantyjską Ilirię<sup>28</sup>. Zdaniem J. Wernera solidy dostawały się na Północ wraz z powracającymi barbarzyńcami, którzy brali udział w ekspansji na ziemie Cesarstwa. Według tej teorii monety mogły stanowić żołąd, dary cesarskie, trybuty lub okup za jeńców<sup>29</sup>. Badacz ten stwierdził ponadto, że solidy napłynęły na wyspy bałtyckie bezpośrednio z południa przez tereny naddunajskie, wykluczył natomiast drogę okrężną za pośrednictwem Franków. J. Werner, a za nim również H. Łowmiański, przychylali się do tezy, że napływ solidów do strefy skandynawsko-pomorskiej spowodowany był splotem wielu czynników o charakterze politycznym. Chodzi tutaj o wytworzenie się specyficznej sytuacji politycznej w okresie istnienia państwa Odoakra, a potem Teodoryka Wielkiego, która sprzyjała kumulacji złota w rękach germańskich<sup>30</sup>.

Pomimo coraz wyraźniejszych ostatnio tendencji do szukania przyczyn importu monet rzymskich do Barbaricum wśród czynników politycznych, widzimy także zupełnie przeciwstawne koncepcje. Jednakże hipoteza reprezentowana przez D. M. Metcalfa, że głównym powodem napływu solidów był handel, wydaje się zdecydowanie mało prawdopodobna. Basen Morza Bałtyckiego jest bowiem relatywnie mocno nasycony znaleziskami solidów. Powstaje więc pytanie, jaki towar był na tyle cenny, że płacono zań takimi ilościami złota. Bursztyn stracił w tym czasie już na znaczeniu, a handel futrami nie mógł być źródłem napływu złotych monet w ogóle, w dodatku tak dużej liczby. Niezwykle ważnym kontrargumentem jest zatem sama funkcja monety złotej na terenach Cesarstwa w okresie późnego antyku. Dodatkowo przeciwko „tezie handlowej” przemawiają dwa fakty, mianowicie charakter znalezisk w basenie Bałtyku oraz występowanie omawianego nominału tylko w pewnych strefach. Nasuwa się bowiem

---

<sup>27</sup> Metcalf, *o.c.*, s. 421–423 i s. 440. D. M. Metcalf podkreśla, że import solidów na tereny skandynawskie skończył się około 550 r., jednak ich używanie przez miejscową ludność było zapewne kontynuowane przez kilkadziesiąt jeszcze lat.

<sup>28</sup> K. Godłowski *Pierwotne siedziby Słowian*, Wybór pism pod redakcją M. Parczewskiego, Kraków 2000, s. 137, 312–314.

<sup>29</sup> Werner, *o.c.*, s. 264–265, 277.

<sup>30</sup> Do tej teorii przychylił się także F. Herschend, *Två studier i öländska guldfynd. I. Det myntade gullet*, Tor, t. XVIII, 1978–1979, s. 64–156. Autor uważa, że solidy są wyrazem trybutów wypłacanych plemionom barbarzyńskim przez władców rzymskich i bizantyjskich. Część tych opłat, zdaniem Herschenda, dostała się w ręce Germanów zamieszkujących Bornholm, Olandię i Gotlandię, którzy następnie wykorzystywali uzyskany pieniądz w celach tzw. rozdawnictwa. Por. Werner, *o.c.*; Łowmiański, *o.c.*, s. 285–293; K. Godłowski, *Okres wędrowek ludów na Pomorzu*, Pomorania Antiqua, t. X, 1981, s. 110, przyp. 28.

pytanie, dlaczego tylko w rejonie Bałtyku płacono złotem za futra, które można nabyć w innych częściach Europy. Zwarte chronologicznie horyzonty solidów na poszczególnych terenach bałtyckich, znajdujących się w strefie wzmożonego napływu złotych monet, w zasadzie wykluczają możliwość napływu złota w charakterze ekwiwalentu za futra.

Ustalona wyżej chronologia napływu solidów na Pomorze pozwala sądzić, że zjawisko te można by połączyć z wypłatami trybutów plemionom gockim. Z badań nad tą problematyką przeprowadzonych przez J. Iluka wynika bowiem, że plemiona te dostały najwięcej złota w okresie od połowy V do połowy VI wieku<sup>31</sup>. Jest więc to zbieżne z ustalonym czasem największego natężenia napływu solidów nad Morze Bałtyckie. Po uzyskaniu w 454 r. od Cesarstwa zapewnień o pokoju Ostrogoci przenieśli się do Pannonii i utworzyli własne państwo. Otrzymywali oni jako rzymscy *foederati* bardzo dużo złota w zamian za nienaruszalność granic, a szczególnie wzmożonych wypłat dokonywano w czasach Leona I (457–474). Monety tego cesarza są często spotykane w znaleziskach pojedynczych, również dużo skarbów kończy się solidami z lat 457–474.

Okoliczności warunkujące przekazanie solidów do rąk Ostrogotów jako sojuszników Cesarstwa są jednak tylko pierwszym aspektem omawianego zjawiska. Należy wyróżnić jeszcze dwa inne aspekty. Drugi dotyczy przyczyn napływu złota nad Bałtyk z terenów naddunajskich, zaś ostatnim problemem, najtrudniejszym chyba do rozwiązania, są okoliczności powodujące wzmożone deponowanie zgromadzonego złota na terenach nadbałtyckich.

Napływ złotych monet późnorzymskich i bizantyjskich na tereny Pomorza z Południa był zapewne zjawiskiem bardzo złożonym. Nie były to kontakty natury politycznej *sensu stricto* między plemionami barbarzyńskimi mieszkającymi na Północy a Rzymianami. W grę wchodził rodzaj bezpośrednich kontaktów plemion nadbałtyckich z państwem Ostrogotów. Jednoznaczne wyjaśnienie rodzaju tych powiązań jest, przynajmniej obecnie, niemożliwe. Nie mamy bowiem przekazów pisanych dotyczących omawianego tutaj zjawiska, które pomogłyby zrozumieć jego fenomen. Pewne światło na ten problem może rzucić fragment tekstu z *Getica* Jordanesa. Czytamy tam o ludzie Widiwariów, wywodzących się z różnych plemion, zamieszkujących obszar u ujścia Wisły. Wiemy o nich bardzo mało. Lud ten miał sąsiadować, według informacji zawartej w *Getica*, z Estiami, plemionami niewątpliwie zachodniobałtyjskimi<sup>32</sup>. Z Widiwariami należy zatem łączyć ślady osadnictwa z drugiej połowy V i początków VI w. na Pomorzu Nadwiślanskim<sup>33</sup>. Właśnie na tych obszarach widzimy największe koncentracje znalezisk solidów (mapa). Można zatem stwierdzić wyraźny związek regionów zamieszkałych według słów Jordanesa przez lud Widiwariów i obszarów występowania solidów na Pomorzu. Innymi słowy, Widiwariowie mogli być bardzo ważnymi odbiorcami złotych monet późnorzymskich i bizantyjskich.

---

<sup>31</sup> J. Iluk, *Ekonomiczne i polityczne aspekty cyrkulacji złota w późnym Cesarstwie Rzymskim*, Zeszyty Naukowe. Rozprawy i monografie, 110, Gdańsk 1988, s. 135, 138. W pracy tej znajdują się dokładne wyliczenia wypłat złota i opisy okoliczności tezauryzacji w Cesarstwie Rzymskim i w Barbaricum.

<sup>32</sup> W. Nowakowski, *Das Samland in der römischen Kaiserzeit und seine Verbindungen mit dem römischen Reich und der barbarischen Welt*, Marburg–Warszawa 1996, s. 109–116.

<sup>33</sup> Tak przyjmuje Godłowski, *o.c.*, s. 112.

Napływ solidów w basen Morza Bałtyckiego spowodowany był splotem układów politycznych, których charakteru i okoliczności nie znamy. Okres od drugiej połowy V w. obfituje w ogromną ilość wydarzeń, licznych najazdów ludów germańskich na obszar Cesarstwa, zwłaszcza zachodniej jego części, udziałów w walkach najemników, zawierania układów z Barbarzyńcami i tworzeniem państw przez plemiona<sup>34</sup>. Wystąpienie zjawiska napływu solidów nad Bałtyk miało związek z państwem Ostrogotów. Jednak należy sądzić, że w grę wchodzi czynniki dużo bardziej zróżnicowane, zaś uzależnianie importu solidów tylko od państwa ostrogockiego byłoby zbyt dużym uproszczeniem.

Bezwzględne zerwanie kontaktów z Południem związane było zapewne z jakimiś gwałtownymi wydarzeniami, które na początku VI w. dotknęły pomorskie osadnictwo i doprowadziły do likwidacji intensywnych wcześniej stosunków. Jak już zostało stwierdzone, przerwanie importu solidów było bardzo drastyczne i definitywne. Pod tym względem przypomina to sytuację na wyspach duńskich i może świadczyć, że spowodowane było przebiegiem wydarzeń lokalnych. Zdaniem K. Godłowskiego, omawiane zjawisko nastąpiło na skutek wygaśnięcia osadnictwa przedślówiańskiego na terenach pomorskich. Bierze on pod uwagę możliwość, że zanik solidów wiąże się bezpośrednio z pojawieniem się Słowian, chociaż widzi trudności w udowodnieniu tej tezy<sup>35</sup>.

Podsumowując warto podkreślić fakt, że solidy występują na terenach zamieszkałych przez ludność germańską. Brakuje ich zaś zupełnie na obszarze osadnictwa bałtyjskiego, co spowodowane było wieloma czynnikami charakterystycznymi dla tego kręgu kultur, np. stosunkami społeczno-politycznymi, czy specyficznym rodzajem kontaktów ze światem zewnętrznym<sup>36</sup>. Można zatem powiedzieć, że wschodnia granica występowania solidów jest granicą między dwiema różnymi grupami etnicznymi. Może więc zanik występowania solidów na Pomorzu spowodowany był nasunięciem się tutaj osadnictwa niegermańskiego (słowiańskiego?), analogicznie jak to miało miejsce na lewobrzeżu Pasłęki na początku drugiej połowy V w. w przypadku osadnictwa bałtyjskiego<sup>37</sup>. Sytuacja ta jest bardzo trudna do potwierdzenia w materiale archeologicznym, ponieważ z jednej strony odpowiedzialny jest za to specyficzny obrządek pogrzebowy i rozrzedzenie osadnictwa<sup>38</sup>, a z drugiej stan badań (bardzo mała liczba badań na osadach).

---

<sup>34</sup> M. J a c z y n o w s k a, *Dzieje Imperium Romanum*, Warszawa 1995, s. 474–510; M. M a c z y Ń s k a, *Wędrowki Ludów. Historia niespokojnej epoki IV i V wieku*, Warszawa–Kraków 1996.

<sup>35</sup> Trudność polega na tym, że w pierwszej połowie VI w. można liczyć się z obecnością Słowian w dorzeczu górnej Wisły, natomiast nie jest możliwe stwierdzenie, jak daleko na północ sięgało słowiańskie osadnictwo. Penetracja Słowian nad Bałtykiem poświadczona jest dopiero dla schyłku VI wieku. K. Godłowski sugeruje, iż przewędrowanie Słowian nad Bałtyk musiało nastąpić przed tym czasem, patrz K. G o d ł o w s k i, *Pierwotne siedziby Słowian*, Wybór pism pod redakcją M. Parczewskiego, Kraków 2000, s. 148 i s. 188.

<sup>36</sup> G o d ł o w s k i, *o.c.*, s. 333. K. Godłowski wspomina też o tym, że brak solidów u ludności bałtyjskiej może być spowodowany nie występowaniem na tych terenach zwyczaju kultowego deponowania monet i cennych przedmiotów. Wydaje się jednak, że tego rodzaju czynnik nie może mieć wpływu na sam import złotych monet, tylko raczej na ich ukrywanie.

<sup>37</sup> R. C i o ł e k, *Znaleziska monet rzymskich na tle osadnictwa Pomorza w okresie wpływów rzymskich i Wędrowek Ludów*, Światowit (w druku).

<sup>38</sup> Nieuchwytność cmentarzysk i zmniejszająca się od fazy D ilość materiału archeologicznego.

Niemniej istotne jest ustalenie związku występowania solidów nad Bałtykiem z osadnictwem germańskim. Napływ złota trwał tak długo, jak długo istniało państwo Ostrogotów. W pierwszej połowie VI w. odbywało się to przez tereny nadłabskie, zamieszkałe niewątpliwie przez Germanów, z całkowitym pominięciem Pomorza. Koncepcja K. Godłowskiego, mówiąca o tym, że powodem przerwania importu solidów jest imigracja Słowian na te tereny, jest w tym kontekście bardzo atrakcyjna i prawdopodobna.

RENATA CIOŁEK

### SOLIDI FINDS IN POMERANIA

(Summary)

In the Migration Period Pomerania lay in the area large quantities of solidi would flow into. It covered the south-west coast of the Baltic, Baltic islands: Gotland, Oland, Bornholm and the southern edge of the Scandinavian Peninsula. The inflow of solidi into the area was presumably determined by similar factors, although chronological differences of the occurrence of the phenomenon in each of the foregoing regions are plain to see. Close relationships between Pomerania and Scandinavia in the Migration Period, the Baltic islands in particular, are also testified by relics of Scandinavian origin, quite frequently found in Pomerania, and similarities observed in burial customs and spiritual culture.

Determination of the exact time solidi flowed out from the Empire towards the southern coast of the Baltic Sea is hampered by scanty knowledge of the structure of most of the hoards. While analyzing, analogous finds from Mecklemburg and Scandinavia, the Baltic islands in particular, turned out to be quite helpful. Over those areas they are almost as frequent as in Pomerania, they have been thoroughly analyzed, though.

There are 52 solidi known from Pomerania as single finds alongside 14 hoards, containing approx. 600 (up to 850) numismatic items in all. Single finds date from the reign of Valentinian I up to Anastasius I. Coins in hoards also date to that period. The oldest solidus known from deposits was issued in the reign of Valentinian I (hoard from Trąbki), while solidi of Anastasius I are the youngest. As yet, no coins of Anastasius I's successors have been found in Pomerania. Coins of Theodosius II and Leo I are the most numerous. Relatively many solidi struck by Anastasius I are known. The quantitative relationships of coins in hoards are different from those in the group of single finds, which to a large extent might result from a very low degree of the knowledge on Pomeranian solidi hoards (at least 400 solidi have not been specified).

The occurrence of single solidi finds may be connected with the burial rites of the Migration Period. They might have been deposited for cult reasons.

Six or seven solidi imitations have been recorded in Pomerania. There were more of them, however, in the 18<sup>th</sup>–19<sup>th</sup> centuries they were not specified as imitations.

In Pomerania solidi occur in certain regions only. There are areas of their intensive concentration and zones in which gold coins practically do not appear. Most of discoveries have been



made along the arms of the delta of the Vistula River. Large concentrations of solidi are to be found over the area between the Nogat and Pasłęka Rivers, and on the left bank of the Vistula. In a small region on the Gulf of Puck five large hoards of gold coins have been discovered. A larger concentration of late Roman and Byzantine gold is not found also between the Parsęta and Wieprza Rivers. In the other parts of the Baltic coast and along the course of the Vistula, solidi occur in small numbers, neither do they make up conspicuous concentrations.

The period of the inflow of gold into the southern Baltic coast covers a little more than fifty years. The phenomenon lasted from the middle up to the turn of the 5<sup>th</sup> century, or beginning of the 6<sup>th</sup> century. Two hoards from Trąbki seem to be earliest, terminated by Valentinian III's (425–455) coins. They have been thoroughly analyzed, hence we are sure they did not later coins, or this is hardly probable. The coins of Trąbki left the area of the Empire before Valentinian III's death, presumably in the middle of the 5<sup>th</sup> century. The youngest group is made up by hoards ended up by issues of Anastasius I; hoards of Karsibor, Mrzezino and Malechów. Those complexes arrived in here as early as the turn of the 5<sup>th</sup> century. The sporadically found solidi of Valentinian I and Theodosius I actually may come from dispersed hoards and might be thought to have crossed the borders of the Empire in the second half of the 5<sup>th</sup> century. Likewise the specimens from the first half of the century, chiefly those by Theodosius II; they flowed into the Baltic zone together with later coins. The inflow of solidi into Pomerania comes to an abrupt and complete end at the turn of the 5<sup>th</sup> century. Solidi issued by the successors of Anastasius I are not to be found here at all; they still occur in Gotland and in the area between the Elbe and Oder Rivers, even if they are very rare.

As compared to Scandinavian hoards, solidi deposits appear in Pomerania earlier. Over the entire basin of the Baltic Sea, save for East Pomerania, no hoards dated to the middle of the 5<sup>th</sup> century are to be found. On the Baltic islands considerable differentiation of duration time of the inflow of solidi is plain to see in particular regions, finds making up distinct and rather chronologically compact horizons. The end of the inflow of solidi at Anastasius I's reign and simultaneously to Pomerania is to be observed also in Bornholm; yet, solidi stopped being imported to that island slightly earlier than in Pomerania. In the second half of the 5<sup>th</sup> century solidi could flow in by land, first into Pomerania, then farther to the North. In the second half of the 5<sup>th</sup> century Pomerania was a redistributing centre of solidi throughout the Baltic Sea basin. More gold coins have been found over the studied area than in all of Scandinavia. However, after the export of solidi to the area in question had come to a stop, in the first half of the 6<sup>th</sup> century, Byzantine gold would flow into the Baltic basin with no intermediate stages (its southern coast), that is to say by sea or through the Elbe region.

The foregoing chronology of the inflow of solidi into Pomerania provides grounds to suppose that the phenomenon might be associated with tribute payments to Goth tribes. Those peoples were given most gold at the time between the middle of the 5<sup>th</sup> century and mid 6<sup>th</sup> century. This complies with the already determined greatest intensification of the inflow of solidi into the Baltic basin. After the Ostrogoths had been assured peace by the Empire, they moved to Pannonia and established their own state there. As Roman *foederati* they would receive lots of gold in return for the borders not to be disturbed; particularly big payments were made at the time of Leo I (457–474). Coins of that emperor often occur as single finds, also many hoards end up with solidi from the years 457–474.

However, the circumstances determining the transfer of solidi to the Ostrogoths as the Empire's allies make up just the first aspect of the phenomenon under discussion. Two more aspects must be distinguished as well. The second aspect pertains to the causes of the inflow of gold into the Baltic zone from the Danubian region, the last one — presumably most difficult to solve — are the circumstances that brought about intensified deposits of accumulated gold on the Baltic Sea.

The inflow of late Roman and Byzantine gold coins into Pomerania from the South was probably a very complex phenomenon. These were not contacts of strict political nature between

Barbarian tribes living in the North and the Romans. It would seem rather that we are dealing with direct contacts of the tribes on the coast of the Baltic with the Ostrogothic state. An explicit explanation of the kind of those links is at the moment impossible. As it is, there are no written sources on the phenomenon in question which could account for it. A certain light might be thrown on the issue by a fragment of Jordanes' *Getica*. It tells of the Vidivari people deriving from different tribes inhabiting the area at the mouth of the Vistula River. Very little is known about them. Allegedly they were neighbours of the Ests, beyond any doubts a west Baltic people. Thus traces of settlement from the second half of the 5<sup>th</sup> and the beginning of the 6<sup>th</sup> centuries over the Elbląg Plateau and Pomerania on the left bank of the Vistula must be associated with the Vidivari. Those are the areas over which the largest concentrations of solidi finds are to be seen. Therefore a distinct relationship between the regions inhabited — according to Jordanes — by the Vidivari and the areas of the occurrence of solidi in Pomerania is to be inferred. In other words, they might have been very important receivers of late Roman and Byzantine gold coins.

The inflow of solidi into the Baltic Sea basin resulted from coincidental political relationships, the character and circumstances thereof being unknown. The period from the second half of the 5<sup>th</sup> century abounds in a large number of events, repeated invasions of Germanic tribes on the Empire, its western part in particular, mercenaries taking part in them, treaties being concluded with the *foederati*, and new states being set up by barbarian peoples. The phenomenon of the solidi inflow into the Baltic zone was associated with the Ostrogothic state. However, much more differentiated factors are to be dealt with, thus the assumption of the import of solidi being dependent only upon the Ostrogothic state would be a far-fetched simplification.

Presumably the complete break of the contacts with the South was connected with certain abrupt events which at the beginning of the 6<sup>th</sup> century affected Pomeranian settlement and annulled the intensive earlier relationships. The phenomenon in question might have been caused by the fact that pre-Slavonic settlement in Pomerania had petered out. Solidi occur in the areas inhabited by Germanic people. Yet, they do not appear at all in the area of west Baltic settlement. Thus perhaps the decline of the occurrence of solidi in Pomerania was touched off by the encroachment of non-Germanic (Slavonic?) settlement, analogically to the way it came about on the left side of the Pasłęka River at the beginning of the second half of the 5<sup>th</sup> century in case of Baltic settlement. It is important to agree upon the links of the occurrence of solidi on the Baltic Sea with Germanic settlement. Gold kept on flowing in as long as the Ostrogoths' state existed. In the first half of the 6<sup>th</sup> century it would flow through the Elbe region, undoubtedly inhabited by Germanic tribes, with complete disregard to Pomerania. In such a context K. Godłowski's concept of immigration of the Slavs to those terrains as a cause of the end of the import of solidi is very attractive and probable.